

(Dokończenie na str. 2)

JAK INFORMUJE dziennik „Głos Szczeciński” przed rozpoczęciem obrad X Plenum KC PZPR w Warszawie, sekretarz KW PZPR w Szczecinie Janusz Bryczyński, dyrektor Zakładu Energetyki w Szczecinie, który w imieniu chosława Grzeszczyński wręczył I sekretarzowi KC PZPR Edwardowi Gierkowi prezesowi Komitetu Miejskiego w Szczecinie rozszerzający peldone o przypięszeniu budowy I, II i III etapu budowy zakładu energetycznego „Dolina Odry” (O szeregach zobowiązań zakładu budujących energię elektroniczną pisaliśmy w numerze 10 „Przeglądu Technicznego”).

Edward Gierek i Piotr Jaroszewski z duża satysfakcją przyjął przedstawienie zobowiązań. Przesłali oni załom przedsięwzięcia i instytucji wnoszących „Dolina Odry” podjęcie i stosunek do załan stających przez partię i rząd, i wyrażenie pomysłowego ich wykonania.

NOWY JORK. Minister spraw zagranicznych Egiptu, Mohammed Za-
jat przemawiając w ONZ oświadczył, że w wyniku barbarzyńskich
bombardowań lotnictwa izraelskiego
poniosło śmierć 500 obywateli egip-
skich, mieszkańców Port-Saidu,
przedmieść Kairu i miejscowości
w delcie Nilu.

LONDYN. W Buenos Aires odbędzie się dzisiaj uroczystość zaprzysiężenia nowego prezydenta Argentyny, Juana Perona, który przez 18 lat przebywał na emigracji. Funkcję tę będzie on pełnił po raz trzeci w swoim życiu.

DO GDYNI przybywa dziś, po raz drugi w tym roku, największy żaglowiec świata — radziecki bark szkoleniowy „Kruzenshtern”. W czasie kilkudniowego pobytu na Wybrzeżu załoga żaglowca — słuchacze radzieckich szkół morskich zwiedzą Trójmiasto, a także uczestniczyć będą w uroczystej inauguracji roku akademickiego w gdynskiej Wyższej Szkole Morskiej.

STRÓJ uniwersalny na
co dzień — spodnie z ko-
szulową bluzką — propozy-
cja mody węgierskiej. Mo-
delka pozuje na tle mostu
łańcuchowego w Budapesz-
cie. (CAF-MTI)

WCZORAJ odbyło się w Warszawie X plenarne posiedzenie KC PZPR, poświęcone omówieniu też referatu Komitetu Centralnego na I Krajową Konferencję Partijną oraz informacji Komisji Planowania przy Radzie Ministrów „O rozwoju społeczno-ekonomicznym Polski w latach 1971—73”.

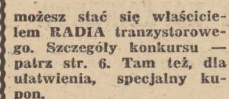
WASZYNGTON PAP. Senat Kongresu amerykańskiego 75 głosami przezwyciężył 20 uchwalił projekt ustawy ograniczającej pełnomocnictwa prezydenta odnośnie użycia za granicą Stanów Zjednoczonych oddziałów wojskowych USA, bez uzgodnienia z Kongresem. Zgodnie z projektem ustawy wojska amerykańskie powinny być w takim wypadku wycofane z powrotem na terytorium Stanów Zjednoczonych w przeciągu 60 dni.

NA WSTĘPIE OBRAD Edward Gierek nawiązał do ostatnich wydarzeń w Chile. Stwierdził m. in., że partia i naród polski solidaryzują się w pełni z ludźmi pracy w tym kraju. Zrobimy wszystko co w naszej mocy — powiedział i sekretarz KC — aby powstrzymać kontrrewolucyjny terror, aby uratować życie towarzysza Luisa Corvalana i innych więźniów junty.

Z kolei wójt Gierzek podkreślił, że cała partia powinna obecnie ocenić osiągnięty postęp w realizacji uchwały VI Zjazdu i wyprowadzić z tego wnioski. Chodzi obecnie o to, aby przyspieszyć realizację programu VI Zjazdu, a nie o to, aby się nad nim zastanawiać. W tym celu należy przede wszystkim po temu możliwości. Fundamentalnym zadaniem KC Krajowej Konferencji Partijnej będzie wypracowanie nowego programu polityki ekonomicznego rozwoju na lata 1974-75, w świetle dotychczasowej realizacji planu. Na konferencji wytyczanie ich i określenie warunków realizacji. Duże znaczenie dla realizacji programu ma także udział w Konferencji Partijnej — stwierdził dalej I sekretarz KC — maia wypracować program polityki ekonomicznej wojewódzkich. W atmosferze wielkiego zaangażowania ideowego przebiegały również konferencje wojewódzkie. Na ostatniej konferencji przebiegu zebrań plenarnych KC oraz konsultacji w zakładach

**Łatwiej trafić
niż w totku!**

NASZ błyskawiczny konkurs dla prawdziwych znawców futbolu — trwa! Wypytuj jedenastkę polską która 17 bm. wybiegnie na Wembley oraz podaj prawidłowo wynik meczu — a



Życzymy powodzenia!

gospodarności" — wygłosi Edward Gierek; „O wysoką dynamikę społeczno-ekonomicznego rozwoju Polski w latach 1974—1975" — referuje Piotr Jaroszewicz; dyskusja oraz przyjęcie rezolucji. W dalszym toku obrad Plenum Stefan Olszowski przedstawił informacje o niektórych bieżących wydarzeniach w sytuacji międzynarodowej.

DZIS – DZIŃ WOJSKA POLSKIEGO. W 30 rocznicę historycznej bitwy pod Lenino, która zapoczątkowała zwycięską wywolencję szlak żołnierza polskiego u boku Armii Radzieckiej, do Berlina, społeczeństwo polskie składa hołd pamięci żołnierzy polskich poległych w walkach o wyzwolenie narodowe i społeczne, oraz pamięć 600 tys. żołnierzy Armii Radzieckiej, którzy walczyli o wyzwolenie naszego kraju spod jarzma fašysty. Pod pomnikami i na cmentarzach żołnierzy złożone zostaną wieńce i wiązanki kwiatów.

ZGODNIE z rozkazem ministra Obrony Narodowej, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego, w danym z okazji 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego, w Warszawie oraz w miastach — siedzibach dowództw okręgów wojskowych i rotacyjnych — sil zbliżnych: Bydgoszcz, Gdynia, Poznań i Wrocławiu oddane zostaną 24 salwy artyleryjskie.

WCZORAJ w sali Teatru Wielkiego w Warszawie odbyła się centralna akademicka zorganizowana przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu z okazji 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego.

(Dokończenie na str. 2)

Kibice zamordowali 2 piłkarzy w Brazylii

DWAJ brazylijscy piłkarze amatorzy zostali zamordowani w miejscowości Charvada (stan Rio Grande do Sul). Po meczu Charvada — Preto doszło do rozruchów pod stadionem. Gracze zespołu gości zginęli z rąk kibiców, uzbrojonych w pistolety i noże.



ROZWÓJ przemysłu na Kamczatce związany jest ściśle z odkryciem i wykorzystywaniem bogactw mineralnych: ropy naftowej, gazu, rudy, ołowiu i innych. Ekipy geologów prowadzą tu ciągle poszukiwania nowych złóż.

Na zdjęciu: helikopter w obozie geologów.

(CAF-TASS)

Po wizycie Tanaki w Moskwie

Rozwój stosunków radziecko-japońskich

TOKIO PAP. W czwartek premier Japonii Kakuei Tanaka wystąpił w Tokio na konferencji prasowej, w trakcie której stwierdził, że jego wizyta w Moskwie była owocna. Podkreślił on iż wizyta ta stała się możliwa dzięki rozwojowi przyjaźni między Japonią i Związkiem Radzieckim w czasie ostatnich 17 lat. Tanaka powiedział, że spotkał się z ciepłym przyjęciem, zarówno ze strony rządu jak i narodu radzieckiego. „W czasie spotkania mogliśmy szerzej omówić problemy interesujące obie strony” — oświadczył premier Japonii. W stosunkach między Japonią i Związkiem Radzieckim są jeszcze nie rozwiązane problemy.

Spotkanie ambasadora ZSRR z księciem N. Sihanoukiem

PEKIN PAP. Agencja TASS podała: ambasador ZSRR w Pekinie Wasilij Tolstikow złożył wizytę szefowi państwa, przewodniczącemu Zjednoczonego Frontu Narodowego Kambodży (FUNK) księciu Norodomowi Sihanoukowi. Podczas rozmowy dokonano wymiany poglądów na temat sytuacji w Kambodży. Ze strony radzieckiej wyrażono ponownie dla szerszej walki państw khmerskich pod przewodnictwem FUNK i królewskiego Rządu Jedności Narodowej.

Spiro Agnew pod pręgierzem (I)

Ostatnie dni wiceprezydenta

ZMĘCZONY NAPIĘTĄ ATMOSFERĄ I ATAKAMI PRASY, wiceprezydent Agnew postanowił pewnego popołudnia zrobić krótką przerwę na relaks. Zaprosił swego sekretarza prasowego Marsha Thomsona na partię tenisa. Marsh musiał pojechać po rakiety do domu. Kiedy powrócił, zobaczył przed gabinetem prezydenta Nixona dwóch agentów z ochrony osobistej wiceprezydenta. Spiro Agnew odbywał ważną rozmowę z cztery oczy z szefem Białego Domu.

W półtorę godzinę później, po wyjściu z gabinetu, Agnew, zdaniem Thomsona, wyglądał na zgnębionego, co nie było zaskakujące w jego sytuacji. Cała Ameryka trzęsła się przecież o informacje i plotki na temat kolizji z prawem, mówiącej o przestępstwach w Baltimore i później, gdy został gubernatorem stanu Maryland.

PROKURATOR NIE MA CZASU

JESZCZE WE WRZĘSIU prokuratura federalna zawiadomiła wiceprezydenta, że łączy się śledztwo w sprawie podejrzenia, iż dokonał on przestępstw przeciwko ustawom podatkowym, o wyznaczeniu i przekupstwie.

Lapówki od firm budowlanych, branie pieniędzy i niepłacenie podatków od tych „lewych” funduszy, dawanie zezwoleń — oto co zarzuca mu nie tylko prokuratura i przeciwnicy polityczni, ale — zdaniem „International Herald Tribune” — również „osobiści przyjaciele”.

Z dochodzeniem trzeba się śpieszyć. Zgodnie z ustawodawstwem federalnym, w Stanach Zjednoczonych przedstawienie w sprawach o przekupstwo i wyznaczenie następuje po pięciu latach, a w sprawach

7 dzień walk na Bliskim Wschodzie

Bitwy pancerne i powietrzne na froncie syryjsko-izraelskim

KAIR PAP. Walki na Bliskim Wschodzie toczą się już siódmy dzień. Biorą w nich udział przede wszystkim jednostki pancerne. Na froncie syryjsko-izraelskim dochodzi nadal do bitw powietrznych.

WCZORAJ na frontach syryjsko-izraelskim i egipsko-izraelskim toczyły się nadal walki o działach pancernych. W rejonie Wzgórz Golan zmagania jednostek wojsk pancernych Izraela i Syrii rozpoczęły się z nową siłą. Dowództwo izraelskie zaczę-

ło wprowadzać do walki oddziały rezerwowe. Jednakże, jak wynika z komunikatów syryjskich, nieprzyjacieli napotkał zaciekły opór i silny ogień zaporowy i jego wojska nie osiągnęły sukcesów. Prasa kairska informuje o stratach poniesionych przez armię izraelską w walkach na Półwyspie Synajskim. Od 6 bm. zniszczono tam 230 czołgów izraelskich i 107 samolotów. W walkach na froncie za Izrael stracił 11 okrętów wojennych. Przywódcy Izraela w swoich wystąpieniach publicznych otwarcie potwierdzają agresywne cele swej polityki na Bliskim Wschodzie. Premier Golda Meir w przemówieniu telewizyjnym wezwała siły zbrojne Izraela, aby „załadowały nieprzyjacielowi możliwie najdokładniejsze ciosy i ścigały go za linię przetrwania ognia”.

Szef sztabu generalnego egipskich sił zbrojnych, Asz-Szazi oświadczył, że Izrael rzucił na front synajski około tysiąca czołgów, z których 800 brało udział w walkach. Dodał on, że siły zbrojne ARE zniszczyły dużą liczbę czołgów nieprzyjacielskich.

WASZYNGTON PAP. Jak informuje Agencja „Associated Press” w USA trwają przygotowania do dostaw pocisków artyleryjskich i innego sprzętu wojakowego dla Izraela. Zdaniem agencji, plany realizacji tych dostaw były omawiane w ostatnich dniach w Białym Domu, Departamencie Stanu i Ministerstwie Obrony USA. Agencja stwierdza, że dostawy mają być realizowane za pomocą samolotów izraelskich. Oprócz tego — pisze AP — rozważana jest także kwestia dostarczenia Izraelowi dodatkowej partii amerykańskich myśliwców bombardujących. Rozpatrywane są możliwości przetransportowania do Izraela amerykańskich „Phantomów” znajdujących się w bazach w Europie Zachodniej.

Rzecznik Pentagonu oświadczył, iż amerykański helikopterowiec „Iwo Jima” otrzymał rozkaz przerwania manewrów w pobliżu wschodnich wybrzeży USA i przyłączenia się do Sił Floty na Morzu Śródziemnym. VI Flota USA posiada 48 okrętów, w tym 2 lotniskowce.

Z OSTATNIEJ CHWILI

DAMASZK PAP. Rzecznik dowództwa wojskowego Syrii poinformował, że w piątek rano wznowione zostały walki na całej długości frontu syryjsko-izraelskiego, w rejonie Wzgórz Golan.

Obrona przeciwlotnicza Syrii zestrzeliła 4 samoloty nieprzyjacielskie.

KAIR PAP. Dziennik „Al Ahrām” informuje, że w czasie piątkowego nalotu lotnictwa izraelskiego na rejon położony 15 km na północ od Kairu 24 osoby cywilne poniosły śmierć, a 61 zostało rannych. W miasteczku Benha, w delcie Nilu bomba izraelska spadła bezpośrednio na autobus, zabijając 42 pasażerów, a 17 ciężko raniąc.



A. GROMYKO PRZYJĄŁ AMBASADORÓW PAŃSTW ARABSKICH

A MINISTRE spraw zagranicznych ZSRR Andrej Gromyko przyjął ambasadorów Egiptu, Syrii, Iraku, Algierii i Jordani w Związku Radzieckim na ich prośbę. W imieniu wszystkich akredytowanych w Moskwie ambasadorów państw arabskich wyraził on głęboką wdzięczność tych państw Związkowi Radzieckiemu za jego pomoc i poparcie udzielane państwom arabskim, walczącym o wyzwolenie swych ziem. A. Gromyko w imieniu rządu radzieckiego raz jeszcze potwierdził pryncypialną politykę ZSRR, niezmienne opowiadające się za likwidacją niebezpiecznej polityki izraelskiej, wymierzonej przeciwko państwom arabskim.

REKORDOWA DEBATA W ONZ

A 11 BM. ZAKOŃCZYŁA SIĘ w Nowym Jorku debata generalna XXVIII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. W debacie wzięli udział przedstawiciele 127 państw, co stanowi rekord w dotychczasowej historii Zgromadzenia. Debata ujawniła aktywny pozytywny stosunek większości państw do procesu odprężenia.

NAGRODY NOBLA W DZIEDZINIE MEDYCYNY

A TEGOROCZNA nagroda Nobla w dziedzinie medycyny przyznana została profesorowi Karlowi von Frischowi i dr Konradowi Lorenzowi (oba z Austrii) oraz profesorowi Nikołajowi Tinbergowi (Holandia).

Wojna reklamowa w Sztokholmie

SZTOKHOLM. W Sztokholmie doszło ostatnio do wojny między dwoma największymi dziennikami wychodzącymi w tym mieście. Przyczyną była decyzja kierownictwa prasowej gazety „Dagens Nyheter” (Dziennik) o podjęciu kolportażu bezpłatnego pisma, zawierającego wyłącznie ogłoszenia reklamowe. Zakładem jest przy tym dostarczanie wspomnianego pisma wszystkim mieszkańcom Sztokholmu, którzy nie prenumerują „Dagens Nyheter” a więc łącznie ok. 300 tys. osób.

Urzeczywistnienie tego pomysłu stanowiłoby śmiertelne zagrożenie dla innych dzienników stołecznych, zwłaszcza konkurencyjnego „Svenska Dagbladet” i popołudniowego „Expressen”. Anonasy stanowią bowiem główne źródło dochodów większości czasopism sztokholmskich. Nie więc dziwnym, że dyrektorka „Dagens Nyheter” napotkała niezwykle ostre protesty i interwencje, w tym również ze strony organizacji zawodowej dziennikarzy. Co ciekawie, zaprotestowali także dziennikarze zatrudnieni w samych „Dagens Nyheter”. Jak dotąd jednak, kierownictwo tego dziennika nie ustąpiło i sprawa pozostaje nadal otwarta.

Psi hotel

MEKSYK. W Rio de Janeiro powstał specjalny hotel dla psów. Składa się on z 250 pokoi wyposażonych w luksusowe urządzenia. Dysponujej psich klientów znajduje się m. in. kuchnia, salon, piekarnia, a nawet „dom schadzki”. Oczywiście opłata za odpowiednią wyśkość została, na co stało tylko białe, czworonożne. Interes kwitnie ponieważ w Rio de Janeiro jest zarejestrowanych 250 psów.

Rybycy uwięzieni w przewróconym statku

PARYŻ PAP. W czwartek w odległości 3 mil od francuskiego portu Calais niewzruszone słońce i wiatry wzbudzone morze przewróciły francuski statek rybacki „Cap de la Hague”. W przewróconym kadłubie statku uwięzieni zostali członkowie załogi. Wezwane na pomoc holowniki przesyłają przewrót kadłuba na mieliznę, a ekipy ratownicze rozaczają drabinami walkę o uratowanie życia 6 uwięzionych, drażąc w tym celu otwór w kadłubie statku. Dotychczas z 15-osobowej załogi statku jedynie 2 osoby zostały na pewno uratowane. Zwłoki dwóch marynarzy wyłowiono z morza.

Szorm utrudnia prace ekip ratowniczych i pilotowników przy drażnieniu otworu w kadłubie.

GDZIE SĄ POKWITOWANIA?

ALE OBOK TYCH DAWNYCH SPRAWEK pojawiały się informacje o nowszych przypadkach pogwałcenia prawa przez urzędującego już na swoim stanowisku wiceprezydenta. Zarzuca mu się, że już po przejściu do Białego Domu przyjmował sumy wynikające z poprzednich „umów” z przedsiębiorcami.

Jesli idzie o poprzedni okres, prasa przytacza też nowe szczegóły do sprawy. „Washington Post” twierdzi, że doradca techniczny w Maryland, stary przyjaciel Agnew, Lester Matz, wypłacił mu, lub „przekazał”, co brzmi bardziej elegancko, 25 tysięcy dolarów. Tygodnik „Time” utrzymuje, że dotacje prywatnych przedsiębiorstw na fundusz wyborczy były wypłacane za zgodą Agnewa, na jego prywatne konto bankowe, Agnew oświadczył podobno, że „ani centa nie użył na cele osobiste” ale nie może okazać pokwitowań, które świadczyłyby o przekazaniu tych sum komitetowi wyborczemu.

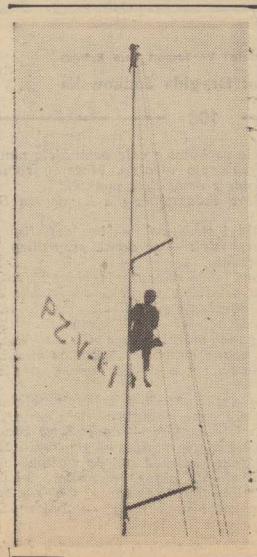
TAJEMNICZA ROZMOWA WICEPREZYDENTA z prezydentem dała asumpt do nowej fali spekulacji. Ze złego nastroju, w jakim Agnew opuścił gabinet Nixona wnioskowano, że Biały Dom chciałby pozbyć się polityka, który niezależnie od posądzania o przestępstwa wielokrotnie, dzięki swym niefortunnym wystąpieniom, był bohaterem satyrycznych felietonów w amerykańskiej prasie.

(Dokończenie nastąpi)

Z kajakarzami na Lielupe

Szczecińskie kontra kadra Łotewskiej SRR

KONTAKTY SPORTOWE szczecińskich kajakarzy z zawodnikami Łotewskiej SRR uprawiającymi tę dyscyplinę datują się od dwóch lat. Dotychczas nasz okręg dwukrotnie gościł sportowców z Rygi. W tym roku reprezentacja Szczecina udała się do Łotwy z rewidzją.



ZDARZA SIĘ, że trzeba wejść na maszt...

Foto: Z. Jodkowski

Nasz błyskawiczny konkurs

Radioodbiornik czeka na zwycięzcę!

MECZ z Holandią rozegrany ubiegłej środy w Rotterdamie pilnie obserwował trener Kazimierz Górski. Z wielką uwagą śledził to spotkanie także nasi Czytelnicy, obserwując przede wszystkim grę poszczególnych zawodników zespołu biało-czerwonych. Pojedynek odbywał się przecież na tydzień przed decydującym meczem z Anglią. Był to więc ostatni egzamin dla naszych piłkarzy. Trener zgromadził sporo materiałów — sądźmy, że i Czytelnicy również. Dzięki temu łatwiej będzie ustalić skład polskiej „jedenastki” na srodowe spotkanie.

Ci, którzy odgadną wynik meczu Anglia—Polska oraz skład polskiej „jedenastki” (która rozpocznie ten mecz) — wygra jedną z nagród. Główną jest radioodbiornik turystyczny.

Przypominamy, że wysyłanie odpowiedzi upływa z dniem 13 października. Można posłużyć się poniższym kuponem (nie jest to obowiązkowe!).

KUPON KONKURSOWY

SKŁAD DRUŻYNY POLSKIEJ

WYNIK MECZU Anglia — Polska

NAZWISKO I IMIĘ wysyłającego

ADRES

PO trwającej niemal dwie doby podróży 15-osobowa ekipa szczecińska dotarła do Rygi. Zespół zamieszkał w hotelu „Metropole”. Jeszcze tego samego dnia, dzięki uprzejmości dyrektora twórcy łódki sportowej „Dziatara” — Plute Linara Janowicza, kierownictwo reprezentacji spotkało się z łotewskimi działaczami w zakładowej... saunie udogodzonej sportowcom. W temperaturze ponad 110 stopni Celsjusza toczyła się debata nad programem zawodów. Zaskoczeniem dla szczecińskich kajakarzy było to, że gospodarze potraktowali imprezę jako eliminację do kadry federacji i praktycznie nasi zawodnicy musieli zmierzyć się z całą kadrą Łotewskiej SRR, a w dodatku przewidziano jedynie wysiłki jedynek. W tej sytuacji J. Onufriycz W. Nanić i B. Matusiak położyli się w saunie nie tylko na skutek wysokiej temperatury, ale także perspektywy srogiego „łania” ich podopiecznych na torach wodnych.

Najazutrz rano zawodnicy autokarem udali się do nadmorskiego kurortu Jurmale, leżącego w pobliżu Rygi. Miejsce to należy do najbardziej znanych ośrodków wypoczynkowych nad Bałtykiem i ciągnie się na przestrzeni 40 km. Natychmiast po przyjeździe zawodnicy z zainteresowaniem oglądali nowiutkie kajaki wyprodukowane przez „Dziatara”, na których mieli sięgać się przez trzy dni. Łódzie okazały się znakomite. Wbrew pesymistycznym prognozą startowym (nasi kajakarze kończą już sezon) szczecińskie poczyniły sobie na dystansie 300 m bardzo dobre i niemal wszyscy przeszli przez eliminacje. W finale natomiast M. Kowalczyk zajął VII miejsce, a J. Brzozowski przystąpił na następny etap. Dużą niespodzianką była wysoka lokata — V kanadyjkarza — J. Mroza. W drugim dniu zawodów ekipa podzieliła się na dwie grupy. Nad rzekę Lielupe udali się zawodnicy startujący na 1000 m. Pozostali natomiast uczestniczyli w wyściguze po Jurmale. W konkurencji K-1 1000 m K. Chrabaszcz uplasował się na II miejscu, a J. Styp-Rekowski był VII. W C-1 1000 m R. Mroz wywalczył VI lokatę.

W ostatnim dniu zawodów rozegrano najbardziej emocjonującą konkurencję — wyścigi na 10 000 m. W obu wyścigach (C-1 i K-1) startowało ponad 50 zawodników. Zmagania na wodzie do złudzenia przypominały walkę w kolarskim peletonie, a łódzie płynęły w odległości zaledwie kilkudziesięciu centymetrów między sobą. W K-1 najlepszym ze szczecińskich okazał się J. Styp-Rekowski, który był III, a C-1 A. Kłoczkowski. Ostatnie impreza zakończyła się zespołowym zwycięstwem gospodarzy, którzy pokonali naszą reprezentację 89:64. Wieczorem natomiast cała ekipa udała się na koncert organowy.

W czasie swego pobytu kajakarze zwiedzili również teren byłego obozu koncentracyjnego „Salaspils”, w

Dwa zwycięstwa W. Matusiaka

SPORTOWE kontakty kolarzy Arkonii z reprezentacją Stali Riesa mają już 14-letnią tradycję. Podczas ostatniego pobytu gwardzkiej ekipy w szosowym wyścigu po trasie okólnie liczącej 44 km, Zdzisław Wójcicki zwyciężył wywalczając swego koleżkę klubowego Stanisława Weryka. Na szóstym miejscu zameldował się Waldemar Szopa, a Ryszard Tyszkiewicz był — VII. Wśród juniorów Franciszek Ankudowicz uplasował się na VI miejscu.

Wojciech Matusiak okazał się tak że najlepszym na dystansie 120 km. Niezłe spisał się Waldemar Szopa, który jako piąty przejechał linie mety. Junior Franciszek Ankudowicz w swej kategorii wiekowej wywalczył II lokatę. (d)

którym zginęło ponad 30 tysięcy ludzi różnych narodowości, w tym także Polacy. Wszyscy zwiędnięci na płycie „z bijącym sercem” złożyli kwiaty.

Cztery dni na gościnnej Łotwie minęły szybko. Z żalem żegnaliśmy sportowców ze swymi opiekunami Ines Zolte i Egilsem Glursem, którzy poświęcili cały swój wolny czas, by jak najbardziej urozmaicić pobyt szczecińskich. Na dworcu żegnano się tradycyjnym do zobaczenia, za kilka miesięcy bowiem wszyscy spotkają się w Szczecinie.

R. GODLEWSKI

Piłka wodna

Liga młodzików już działa

Z INICJATYWY działaczy Stali Stocznia zorganizowano ligę zespołów młodzików w piłce wodnej. Uczestniczą w niej drużyny Arkonii, Słonu Gorzów i Stali Stocznia. W pierwszej rundzie rozgrywek uzyskało następujące wyniki: Stal Stocznia I — Arkonia 3:2, Stal Stocznia II — Słun 1:11, Stal Stocznia I — Słun 4:8.

Na czelę tabeli znajduje się Słun — 4 pkt. przed Stalą Stocznia I i Arkonią — po 2 pkt. I runda odbędzie się w najbliższą niedzielę w Gorzowie.

Z boisk województwa

KLASA A

W ROZEGRANYCH w dniu 7 października spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo klasy A uzyskano następujące wyniki:

GRUPA I

Błękitni II — Wieher	0:0
Błękitni — Sulimierz	3:3
Orzeł P. — Kluczevia	2:0
Plast — Stoczniovec II	8:2
Klos — Orzeł T.	2:1
Stal L. — Mechanizator	8:1

TABELA

1. Miesko	6:4	16-13
2. Orzeł Trz.	6:4	15-12
3. Orzeł P.	5:5	10-9
4. Kluczevia	5:3	8-7
5. Stal L.	5:3	7-6
6. Wieher	5:5	8-8
7. Stoczniovec II	5:5	9-10
8. Plast	5:5	4-6
9. Klos	4:4	12-9
10. Błękitni II	4:4	10-11
11. Mechanizator	4:6	7-12
12. Sulimierz	2:6	8-11

GRUPA II

Czarni II — Pionier II	1:2
Iskra M. — Sarmata	2:4
Stal Stocznia II — Rega	2:2
Polonia — Światowid	1:4
Pomorzanin — Swit	3:0
Sparta — Wiskord	3:3

TABELA

1. Światowid	10:0	17-6
2. Sparta	8:2	12-6
3. Swit	7:3	10-6
4. Rega	7:3	7-5
5. Pomorzanin	6:2	8-4
6. Sarmata	6:2	11-11
7. Pionier II	4:4	6-6
8. Stal Stocznia II	4:6	10-11
9. Czarni II	3:7	8-8
10. Wiskord	2:8	4-8
11. Polonia P.	2:8	5-11
12. Dragon	1:7	0-3
13. Iskra M.	1:9	6-10

TYDZIEŃ W SPORCIE

♦ Na XXI Olimpiadzie mniej medali ♦ Przepis na „male mistrzostwa świata” ♦ W polskiej koszykówce coraz gorzej ♦ Ruch liderem ♦ „Ogar” otwiera nową erę ♦ Nadal brakuje młodych działaczy ♦ Losy rozstrzygną się 17 bm.

PO X Kongresie Olimpijskim w Warnie obradował MKOl. Na swej 74 sesji m. in. rozpatrywał wnioski zgłaszane na światowym forum sportowym. MKOl podjął ważne decyzje w sprawie programu olimpijskiego. W Montrealu po raz pierwszy o medale olimpijskie walczyć będą piłkarze ręczne, koszykarze oraz wioślarze. Zmniejszono natomiast liczbę zawodników w 10 dyscyplinach. M.in. nie będzie już kolarskich tandemów, usunięto z programu slalom kajakowy, w strzelstwie konkurencję — strzelanie na 300 m, w pływaniu — 200 m swobodnym, 4x100 m st. dow. oraz 200 zm. kob. Jednym słowem w Montrealu będzie mniej medali olimpijskich, ale czy mniej zawodników?

W SZCZECINIE wymyślono nową imprezę: „male mistrzostwa świata”. Przepis na organizację takich zawodów jest bardzo prosty: zaprasza się zawodników z kilku ośrodków naszego kraju a także kilkunastu (nie najliczniejszych) z niektórych państw. Robi się dużo szumu wokół imprezy, i mamy „male mistrzostwa świata”. Efekt? Wprost znakomity. Np. polscy odroczeni sowy od lat nie odnosili sukcesów w imprezach międzynarodowych a w „mających mistrzostwach świata” byli najlepszymi. Dzięki temu odnieśliśmy kolejny, wspaniały sukces. Brava dla samych zawodników i organizatorów!

POLSKA koszykowska przeżywa kryzys. Od kilku lat uzyskujemy coraz słabsze wyniki. Tegoroczne mistrzostwa Europy miały być przełomowe, jak zapowiadał trener Witold Zagórski — mieliśmy walczyć przynajmniej o czwarte miejsce. Tymczasem ubiegłej soboty Polacy przegrali także pojedynek o II miejsce. Byliśmy więc ostatnim 12 zespołem finałowych mistrzostw Europy. Tak więc zamiast sukcesów porażki. Tymczasem wielu działaczy twierdzi, że stać nas na to aby nadal odgrywać poważną rolę w koszykówce. Wydaje nam się jednak, że świetnie zachowuje się Witold Zagórski wychował już wszystkie swe możliwości. W Polsce mamy wielu trenerów, może więc PKOSz skorzysta z usług innego szkoleniowca?

PIŁKARSKIEJ ekstraklasie przewodzi chorowoski Ruch, który znowu odzyskał swą świetną formę, pokonując w ostatniej kolejce Gwardię. Pogoń natomiast przegrała drugi w tym sezonie mecz. Porównajmy więc wyniki punktów. Mogą więc nawiazac

Final mistrzostw świata bez Anglików — to niespodzianka. Final mistrzostw świata z Polakami, to sensacja. Wiadomo, że Anglikom nie pojedzie tylko jeden z tych dwóch zespołów. Losy rozstrzygną się już w najbliższą środę.

(Tar)

W niedzielę na autostradzie

Puchar „Kuriera Szczecińskiego” dla najlepszego wozu

65 SAMOCHODÓW stanie na starcie niedzielnej, V eliminacji do samochodowych wyścigów mistrzostw Polski. Jak już informowaliśmy zawody te odbędą się na podszczecińskiej autostradzie. Patronat nad zawodami przyjął dowódca Szczecińskiego Garnizonu Wojskowego.

W eliminacji startować będą różne maszyny. Największe zainteresowanie jak zwykle wywołuje pojedynek samochodów wyścigowych. Jak twierdzą organizatorzy na szczecińskich torze wozy te będą rozwijać szybkość do 200 km na godz. W tej klasie uczestniczyć będzie 15 samochodów. Zwycięzca wyścigu otrzyma puchar ufundowany przez redakcję „Kuriera Szczecińskiego”. Będzie to więc puchar dla najszybszego wozu szczecińskiej eliminacji.

Faworytem jest Aleksander Oczkowski, który ma numer startowy 4. W jego wyścigowej maszynie jest silnik Polskiego Fiata 1300.

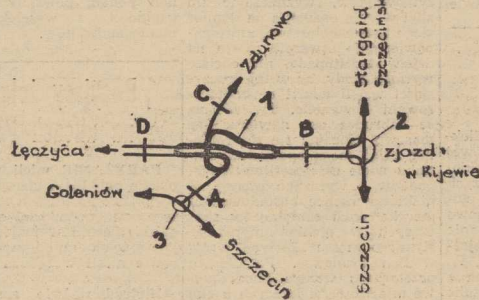
skiego Garnizonu Wojskowego.

W eliminacji startować będą różne maszyny. Największe zainteresowanie jak zwykle wywołuje pojedynek samochodów wyścigowych. Jak twierdzą organizatorzy na szczecińskich torze wozy te będą rozwijać szybkość do 200 km na godz. W tej klasie uczestniczyć będzie 15 samochodów. Zwycięzca wyścigu otrzyma puchar ufundowany przez redakcję „Kuriera Szczecińskiego”. Będzie to więc puchar dla najszybszego wozu szczecińskiej eliminacji.

Faworytem jest Aleksander Oczkowski, który ma numer startowy 4. W jego wyścigowej maszynie jest silnik Polskiego Fiata 1300.

IMPREZY SPORTOWE

SOBOTA
GODZ. 14.30 — stadion w Łasku Arkońskim — mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi Arkonia Szczecin — Widzew Łódź.
Godz. 17 — hala przy ul. Narutowicza — spotkanie piłki ręcznej kobiet o mistrzostwo I ligi Pogonia Szczecin — Skra Warszawa.
Godz. 18.30 — hala przy ul. Narutowicza — mecz piłki ręcznej mężczyzn (II liga) Pogonia Szczecin — Malapanew Ożmień.



1 — tor wyścigowy
2 — zjazd na autostradę w Kijowie
3 — dojazd do autostrady z szosy Goleniowskiej
A, B, C, D — wejścia dla publiczności
POWYŻEJ — plan szczecińskiego toru.

Dzielnicowy Szkolny

Ośrodek Ruchu Drogowego na Pogodnie już gotowy!

PRZED niespełna miesiącem informowaliśmy o zorganizowaniu, z inicjatywą KD MO i ORMO dzielnicowy Pogodno, z okazji XXIX rocznicy MO i SB, przy Szkole Podstawowej nr 16 przy ul. Chobolańskiej, szkolnego ośrodka ruchu drogowego. Szkoła ta, nosząca imię por. MO Zdzisława Przybyłaka, znajduje się pod patronatem Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej.

Na zamieszczony przez nas apel o pomoc przy organizowaniu ośrodka odpowiedziało wiele zakładów pracy: MZDM, ZZM, "Polmo" SSR, Gryfia", Huta Szczecin, Wojewódzkie Zakłady Transportu Mleczarskiego. Nie zabrakło też pomocy ze strony mieszkańców Pogodnia; jak nas poinformował główny inicjator, projektant i wykonawca ośrodka, ppor. Konrad Marynowski z KD MO Pogodno, w pracach wyróżnili się ofiarnością m. in. radny MRN Waldemar Celiński, inspektorzy d/s ruchu drogowego ORMO Zygmunt Pochęć, Marian Matuszak, Franciszek Dąbrowski, Kazimierz Baranowski, Stefan Łuczak, Stanisław Jarosz, Henryk Kosiński i inni.

Termin wykonania prac — 6 października — został dotrzymany. Patronat nad ośrodkiem objął hufiec ZHP Szczecin-Pogodno.

NA ZDZIECIU: Dzielnicowy Szkolny Ośrodek Ruchu Drogowego, pierwszy w naszym mieście — w całej okolicy. Drugi etap prac, planowany na rok 1974, przewiduje jeszcze wyświadczenie uliczek i oznakowania poziomu. Już teraz służyć on będzie młodzieży Pogodnia do pogłębienia znajomości zasad ruchu drogowego, odbywać się tu będą zajęcia praktyczne harcerskich drużyn MSR, egzaminy na uzyskanie karty rowerowej itd. (ap)

(Foto — Z. Jodkowski)

Z obrad Prezydium MRN

PREZYDIUM MRN na swoim wczorajszym posiedzeniu podjęło próbę ustalenia jednolitości i konsekwentnych zasad budowy garaży na terenie naszego miasta. Jest to problem który sprawia wciąż wiele kłopotów urbanistom (kwintę dziesiątą budownictwa garażowego i lokatorów budynków, wokół których, jak grzyby po deszczu, wyrastają wciąż nowe garaże. W oparciu o materiały przedłożone przez architekta miasta inż. A. Malinowskiego, podjęto szereg bardzo istotnych wniosków porządkujących tę dziedzinę.

Prezydium MRN zatwierdziło też projekt podziału miasta na okręgi wyborcze i obwody głosowania.

KTO ZGUBIŁ?

5 BM, na przystanku autobusowym w Szczecinie-Zdrojach znalazł bilety na przedstawienie „Discoramy” na dzień 25.X. br. zakupione przez instytucję państwową. Wiadomość: Komitet Zakładowy „Wisokord”, tel. 62-930.

29.09, znaleziono damską torebkę z pleśnieniem. Wiadomość: tel. 821-767, po godz. 16.

7 bm, przybłąkał się maly, czarny piesek z rudym pyszczkiem. Wiadomości prosimy o odebranie psa przy ul. Kolumba 7/14.

20-lecie działalności

Z turystyką górską na ty

WEDROWANIE po górach nie jest sprawą bezpieczną, wymaga dużego doświadczenia, poczucia odpowiedzialności za ludzkie życie. Szkolenie w tej dziedzinie ma więc duże znaczenie praktyczne.

Przyjmując takie założenie, osadnicy nabywający do Szczecina w roku 1953 z różnych terenów a rozmaitością w górach, postanowili złożyć na terenie naszego miasta silną organizację turystyczną. Zaleszenie zostało uwiecznione skutkiem i obecnie Okręgowa Komisja Turystyki Górskiej, działająca przez sześć lat, ma 20-lecie działalności. Celem głównym stowarzyszenia była populary-



Obędzie się bez medali

Niewesołe refleksje z wycieczki do Polic

NIEDAWNO udaliśmy się wraz z dr B. Górnym — kierownikiem miejskiego Wydziału Zdrowia do Polic, by zobaczyć, na przykład, jak wyglądała tam praca przychodni. Na obiekcie ten czekała latami 6 tys. pracowników Zakładów Chemicznych, „Instal”, Nadodrzańskie Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, poznaliśmy „Mostostal”, palawicki „Chemobudowy” oraz 19 innych przedsiębiorstw uczestniczących w budowie kombinatu. Stara przychodnia mieści się w dwóch prowizorycznie skleconych domkach, raczej — barakach. Trudno wprost opisać ścisłą panującą w poczekalni.

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 14.45 u zbiegu ulic Sikorskiego, Kordeckiego i Bohaterów Warszawy, samochód „Warszawa-pick up” nr rej. MR 1581 jadąc z Gumińca ul. Sikorskiego, przy skręcaniu w al. Bohaterów Warszawy nie ustąpił pierwszeństwa przed jadącym w tym samym kierunku tramwajowi nr 84, co doprowadziło do zderzenia. Kierująca samochodem 19-letnia Teresa T. wyszła cało z groźnej opresji, natomiast jej pasażer, 63-letni Jan K. doznał skomplikowanego, wieloodłamowego złamania kości i twarzy i przebywa w szpitalu.

Kilka poważnych wypadków wydarzyło się także na drogach województwa. W Warburgu, na przystanku autobusowym PKS, dostał się pod koła przyjeżdżający z przystanku autobus pijany mężczyzna, 25-letni Edward S. mieszkający wsi Grabowo. Ponościł on śmierć na miejscu. W Lipnie, pow. Pyrzyce, motocyklista Władysław S. skręcając w bok nie wskazał ręką kierunku jazdy i w konsekwencji zderzył się z wyprzedzającym go „Wartburgiem”. Motocyklista oraz dwoje pasażerów samochodu doznało poważnych obrażeń. W Wierzbicinie, pow. Nowogard, wybił niespodziewanie na jezdnię i dostał się pod koła samochodu 10-letni Krzysztof Z. 1 ten wypadek skończył się ciężkimi obrażeniami i szpitalami.

W RESTAURACJI „Żeglarska” dozło wczoraj do piątkowej bijki, w wyniku której doznał obrażeń 23-letni Jan Z. Pierwszą pomoc udzielił poturbowanemu dyżurny chirurgi pogotowia.

GROZNY pożar wybuchł wczoraj we wsi Brojce, pow. Gryfice. Paśwa ognia padła stodoła i częściowo obora miejscowego rolnika. Z dymem poszły plody rolne, maszyny rolnicze, 6 sztuk bydła i drob. Straty wynoszą ok. 150 tys. zł. Nie wykluczone, iż przyczyną była złosliwe podpalenie przez nie ustaloną na razie osobę. Dochodzenie w toku. (ap)

zacja na obszarach nizinnych wielu problemów związanych z geografiami oraz etnografią Tatr i całych Karpat, Sudetów, a także Gór Świętokrzyskich. Zainteresowanie turystyką górską i młodzieży i zakładów pracy przybrało coraz bardziej na sile, dzięki organizowaniu przez OKTG prelekcji, filmów, wycieczek (także zagranicznych), wystawom oraz ciekawym gawędami, które prowadziły autentyczni górale.

Pomoc finansowa szczecińskiego okręgu PTTK oraz Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych i szkolnictwa — pozwoliła uatrakcyjnić program szkoleniowy. Tak więc w bieżącym roku zbierają się dwie rocznice związane z turystyką: ogólnopolska 100-lecie polskiej turystyki i szczecińska 20-lecie OKTG.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w Szczecinie obchodzić będzie w dniu 13 i 14 bm. swoje święto. W programie obchodów przewidziano m. in. odbycie o historii turystyki górskiej oraz wystawę na ten sam temat w Zamku Książąt Pomorskich. (wys)

Problemu z balustradą... nie było

Samochodem przez Bulwar Piastów Pomorskich

BIEGNĄCY już nad kanałem Odry (poniżej ul. Vasco da Gama) zupełnie dotychczas nie wykorzystywany Bulwar Piastów Pomorskich stanie się wkrótce nową arterią przysługowaną dla samochodów osobowych i innych pojazdów o mniejszym tonażu — oto decyzja podjęta przez władze miejskie w grudniu ub. roku.

Rozwiązanie takie powinno przyczynić się do częściowego zmniejszenia „korków” ulicznych na skrzyżowaniu przy Moście Długim. Aby można było udostępnić bulwar samochodom należało: umocnić nabrzeże, wykonać instalację odwadniają-

cą, wyrównać bruk i następnie pokryć go asfaltem. Do wykonania tych prac zobowiązany został Zarząd Nabrzeży i Melioracji Miejskich. Rozpoczęły roboty w pewnym momencie... ustwały. Przechodnie spoglądając na rozgrzeszony bulwar poczęli już powątpiewać w to, czy będzie on gotowy w bieżącym roku.

PRZEDSTAWICIEL naszej redakcji uczestniczył w tych dniach w spotkaniu inicjatorów, projektantów i wykonawców adaptacji bulwaru dla ruchu kołowego. Ze spotkania wynika jednoznacznie: b e d z i e g o t o w y. A dlaczego swego czasu przeważano roboty? Na to pytanie dyrektor ZNMM J. Gancarczyk odpowiada:

— Odwołano nas do innych, jeszcze pilniejszych prac w mieście. Jako realny termin zakończenia remontu Bulwaru Piastów Pomorskich uważamy dzień 15 listopada br.

Po odejściu ZNMM z ZNMM pracownicy Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów muszą jeszcze pokryć jezdnię asfaltem. Na tego typu trasie jest to, że walczyć bezprzebieżnie, niedoświadczony. Zastępca dyrektora MZDM R. Zawadzki twierdzi: — Wykonamy to szybko i bez trudności. ZNMM powinien jednak starać się maksymalnie przyspieszyć swoje roboty, bo w listopadzie bądź grudnia aura może przeszkodzić w kładzeniu asfaltu.

— Postaramy się przyspieszyć — odpowiada dyrektor J. Gancarczyk.

PO TEJ trwającej kilka minut, wymianie zdań wydawało się, że sprawa została załatwiona. Niestety, przekonalismy się raz jeszcze, że nasi inwestorzy i wykonawcy lubią sobie jednak maksymalnie komplikować życie. Rozgorzała więc trwająca kilkadziesiąt minut dyskusja na temat... balustrady, która odcinać ma bulwar. Wykonawcy balustrady — Miejskie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej brakuje na ten cel 21 ton stali (o tym iż projekt przewiduje budowę takiego obiektu wiadomo od początku).

Czy tymczasowo nie można postawić balustrady tyłto na wózkiem odcinku bulwaru, a resztę zmontować gdy nadejdzie stół? Okazuje się, że można. Czy jest szansa zastosowania zastawki innego materiału? Okazuje się, że jest.

W czym tkwi problem? Dlaczego nie można postawić balustrady na przedzie? — Oj, panowie specjaliści...

Spotkanie zakończyło się optymistycznym akcentem. Inwestorzy, projektanci i wykonawcy rozeszli się z przekonaniem, że... problemu z balustradą nie ma i Bulwar Piastów Pomorskich będzie udostępniony dla ruchu jeszcze w tym roku. Tyłko o to nam wszystkim chodzi. (talw)

Komunikat MPK

W ZWIĄZKU z pracami ziemnymi prowadzonymi na ul. Obr. Siedlądza (na terenie sieci trakcyjnej nad skrzyżowaniem al. Buczka i al. Wyżwolenia od 12 bm. godz. 13.00 do 13.30, godz. 14.00 linie tramwajowe nr 1, 2, 3, 4 i 5 będą kursowały po zmienionych trasach. LINIA NR 1 — z Głębokiego przez Bramę Portową, Nabrzeże Welewickie do Stoczni „Warszawskiej”. LINIA NR 3 — z Pomorzańca będzie kursowała tylko do pl. Żołnierzy na trasie od pl. Żołnierzy przez al. Wyżwolenia, ul. Kol. al. Asnyka, Orzeszkowej, Krasickiego, Białoskiego, Październikowej do Łasku Arkońskiego będzie kursował autobus. LINIA NR 4 — na odcinku ul. Polulicka i ul. Wawrzyniaka zostanie zastąpiona autobusami. LINIA NR 5 — z Krzeszowa przez Bramę Portową, Nabrzeże Welewickie do Stoczni Remontowej.

— Poza tym w nocy z 13 na 14 bm. w godz. od 23.40 do 4.30 z powodu prac sieciowych prowadzonych na pl. Kościuszki, tramwaje linii nr 1 (na odcinku pl. Kościuszki — ul. Fryszacka) i linii 8 (cała trasa) zostaną zastąpione autobusami. Natomiast tramwaje linii nr 6 w dniu 14 bm. w godz. od 10.30 do 13.00 będą kursowały trasą: Gocław — Stocznia „Warszawska” — Dubois — Braczeńskiego — pl. Żołnierzy — Bramy Portowej — Pomorzany. (Up.)

16 bm. w kinie „Kosmos”

Premiera filmu

„W pustyni i w puszczy”

SZCZECIŃSKA premiera nowego dwuseryjnego filmu polskiego „W pustyni i w puszczy” wg znanej powieści Henryka Sienkiewicza (scenariusz i reżyseria Wł. Slesicki) odbędzie się we wtorek 16 bm. w kinie Kosmos o godz. 17.30. Wprowadzenie wygłosi dr Erazm Kuźma z PWSP w Szczecinie.

Po raz trzeci...

NIE WYKORZYSTANY od wiełu miesięcy kiosk przy ul. Kołłątaja Kierat (naprawdę sprzedawano tu chemikalia, później — pieczywo) został znów otwarty. Po nownie, pod firmą HSL, prowadzona tu jest sprzedaż kosmetyków i wyrobów chemicznych dla użytku gospodarstwa domowego.

W Zamku i w Nowogardzie

Koncerty chóru

„Ave Sol”

Z OKAZJĄ 25-lecia działalności Związku Śpiewaczego na Pomorzu Zachodnim na zaproszenie organizatorów, pod kierunkiem swego dyrygenta — założyciela, zastępcy dyrektora chóru ZSR, Imantasa Kokarsa.

DZIS 12 BM, o godz. 20.15 rozpocznie się koncert w Sali Ann Jagiellońskiej Zamku Książąt Pomorskich, zaś następnego dnia, 13 bm., o godz. 18-tej przewidziano nowożenie koncertu w Nowogardzie. (Up.)

W POMORSKIM

WIDOWISKO zapowiadało się niezwykle. Wąska wsięga drogą obramowaną la-
sem wzbudza podświadomie
niepokój. Jak na tej kilkumetro-
wej szerokości wstędy asfalta
wygląda ciężka a przy tym
niezwykle szybka maszyna bo-
jowa. Jak wysokimi kwalifika-
cjami musi się legitymować pi-
lot? Jaką musi posiadać odwa-
gę, opanowanie i precyzję w
prowadzeniu swej srebrnej bly-
skawicy? Na te pytania za kilka
minut dadzą odpowiedź pi-
loty 2 Pułku Myśliwskiego „Kra-
ków”.

Wszystko dzieje się niezwy-
kle szybko. Już w oddali wi-
dać samolot. Błyskawicznie zbli-
ża się i przyziemnia. Potem srebr-
ny bolid pędzi dalej wytraca-
jąc szybkość. Teraz ląduje
kolejny myśliwiec. Głuche u-
derzenie, a właściwie muśnięcie
ziemi i chmurka sinego dymu
unosząca się spod kół. Lotnicy
meldują się kolejno jak na pa-
radzie. Oglądający później te
pompki zagraniczni goście po-
widzają, że to cyrk lotniczy, że

jest wprost rzecz niemożliwa
by do takiej perfekcji doszli
„zwykli” piloci. Udowodniono
im jednak iż są to „zwykli” pi-
loty i że tak latają piloci wszy-
stkich pułków w Polsce. Trzeba
tu jednak dać świadectwo praw-
dy — pierwsi byli z 2 Pułku
Myśliwskiego „Kraków”.

Lądowanie na drogach publi-
cznych, na autostradach, nie
zostało podyktowane chęcią po-
doby sportowych, wchodzi ono
do normalnego wyszkolenia pi-
lota bojowego. Stanowi dalsze
działanie na rzecz obronności
kraju, podniesienia gotowości
bojowej naszego lotnictwa.

GDY ROZMAWIAM w 2 Pułku
Lotnictwa Myśliwskiego „Kraków”
o osiągnięciach szkolenia bojowe-
go, moi rozmówcy podkreślają za-
dumę że pułk legitymuje się naj-
lepszym wskaźnikiem wykazywa-
nia dnia lotów, jak to formuła —
największa liczba nalatanych go-
dzin na 1 zmianę lotniczą. Prze-
kładając na potoczne sformułowa-
nie oznacza to jedną z najlepszych
organizacji pracy na lotnisku,
sprawność służb naziemnych, ry-
walizację i wysoki umysłowość pi-
lotów. To przedmiotowo w Wojs-
kach Lotniczych predestynowało 2

Pułk do zorganizowania na jego
terenach w tym roku szkolenia od-
wodów pułków Wojsk Lotniczych
i Obrony Powietrznej Kraju.
Żołnierze z gołeniewskiego jedno-
stki przodują także w działaniach
społecznych. Posiadają jedno z
pierwszych miejsc w honorowym
dawstwie krwi, brali udział w lic-
nych czynach społecznych na rzecz
środowiska, otaczają stałą opieką
młodzież ze szkół podstawowych,
uczestniczą w licznych spotkaniach
z młodzieżą i społeczeństwem. Mło-
dzież z z gołeniewskiego często
gości w sali historii pułku,
podziwia ekspozycję na dzie-
dzie samolotów, na którym to ty-
pikach maszyn lotniczych pułku wal-
czyli jeszcze podczas II wojny świa-
towej.

Szeroko rozwijana jest w pułku
szkoleniowo-propagandowa.
Najlepsze wyniki w realizacji szko-
lenia ideowo-politycznego uzyskała
grupa por. Stefana Olszaka oraz
grupa kpt. Antoniego Lipińskiego.
W zajęciach WUML uczestniczyli wielu
oficerów. W związku z populary-
zacją uchwały VI Zjazdu PZPR, In-
stytut LWP i tradycji 2 pułk „Kra-
ków” przeprowadzono 85 spotkań,
w których obojętnie żołnierzy brali tak
że udział członkowie rodzin woj-
skowych, młodzież szkolna i spo-
łeczeństwo cywilne.

WSPÓŁZAWODNICITWO i
przodownictwo było zawsze do-
ceniane i rozwijane przez do-
wództwa wszystkich szczebli tej



jednostki. Co czwarty żołnierz
służby zasadniczej jest posiada-
czem odznaki „Wzorowy Żoł-
nierz”, liczne są Drużyny Służ-
by Socjalistycznej a jeszcze lic-
niejsze drużyny ubiegające się
o to miano. Dotyczy to także
Kluczy Służby Socjalistycznej.
Duże znaczenie przypisuje się
zdobyciu tytułów klasowych
specjalistów jak również zdo-
bywaniu drugich specjalności.

W wyróżniających się pilotów
należy m.in. wymienić ofice-
rów: Zbigniewa Kłosa, Zbignie-
wa Boczuła i Ryszarda Krze-
zowskiego, Jacka Cembrzyń-
skiego, Stanisława Podgajnego,
Mieczysława Lewczuka i Ro-

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

2 Pułk Lotnictwa Myśliwskie-
go „Kraków” stacjonujący na
Ziem, Szczecińskiej doborze strze-
że polskiego nieba. Jego piloci
będący w stałym pogotowiu bo-
jowym gotowi są w każdej
chwili do startu, na wypadek
gdyby nieproszony gość naru-
szył obszar powietrzny kraju,
lub gdyby złożył się do niego
w sposób wskazujący na
wroga działalność. (wł)

Wyróżniających się pilotów
należy m.in. wymienić ofice-
rów: Zbigniewa Kłosa, Zbignie-
wa Boczuła i Ryszarda Krze-
zowskiego, Jacka Cembrzyń-
skiego, Stanisława Podgajnego,
Mieczysława Lewczuka i Ro-

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

Wyróżniających się pilotów
należy m.in. wymienić ofice-
rów: Zbigniewa Kłosa, Zbignie-
wa Boczuła i Ryszarda Krze-
zowskiego, Jacka Cembrzyń-
skiego, Stanisława Podgajnego,
Mieczysława Lewczuka i Ro-

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

Wyróżniających się pilotów
należy m.in. wymienić ofice-
rów: Zbigniewa Kłosa, Zbignie-
wa Boczuła i Ryszarda Krze-
zowskiego, Jacka Cembrzyń-
skiego, Stanisława Podgajnego,
Mieczysława Lewczuka i Ro-

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

Wyróżniających się pilotów
należy m.in. wymienić ofice-
rów: Zbigniewa Kłosa, Zbignie-
wa Boczuła i Ryszarda Krze-
zowskiego, Jacka Cembrzyń-
skiego, Stanisława Podgajnego,
Mieczysława Lewczuka i Ro-

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

Wyróżniających się pilotów
należy m.in. wymienić ofice-
rów: Zbigniewa Kłosa, Zbignie-
wa Boczuła i Ryszarda Krze-
zowskiego, Jacka Cembrzyń-
skiego, Stanisława Podgajnego,
Mieczysława Lewczuka i Ro-

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

Wyróżniających się pilotów
należy m.in. wymienić ofice-
rów: Zbigniewa Kłosa, Zbignie-
wa Boczuła i Ryszarda Krze-
zowskiego, Jacka Cembrzyń-
skiego, Stanisława Podgajnego,
Mieczysława Lewczuka i Ro-

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

Wyróżniających się pilotów
należy m.in. wymienić ofice-
rów: Zbigniewa Kłosa, Zbignie-
wa Boczuła i Ryszarda Krze-
zowskiego, Jacka Cembrzyń-
skiego, Stanisława Podgajnego,
Mieczysława Lewczuka i Ro-

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

Wyróżniających się pilotów
należy m.in. wymienić ofice-
rów: Zbigniewa Kłosa, Zbignie-
wa Boczuła i Ryszarda Krze-
zowskiego, Jacka Cembrzyń-
skiego, Stanisława Podgajnego,
Mieczysława Lewczuka i Ro-

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

Wyróżniających się pilotów
należy m.in. wymienić ofice-
rów: Zbigniewa Kłosa, Zbignie-
wa Boczuła i Ryszarda Krze-
zowskiego, Jacka Cembrzyń-
skiego, Stanisława Podgajnego,
Mieczysława Lewczuka i Ro-

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

Wyróżniających się pilotów
należy m.in. wymienić ofice-
rów: Zbigniewa Kłosa, Zbignie-
wa Boczuła i Ryszarda Krze-
zowskiego, Jacka Cembrzyń-
skiego, Stanisława Podgajnego,
Mieczysława Lewczuka i Ro-

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

Wyróżniających się pilotów
należy m.in. wymienić ofice-
rów: Zbigniewa Kłosa, Zbignie-
wa Boczuła i Ryszarda Krze-
zowskiego, Jacka Cembrzyń-
skiego, Stanisława Podgajnego,
Mieczysława Lewczuka i Ro-

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

Wyróżniających się pilotów
należy m.in. wymienić ofice-
rów: Zbigniewa Kłosa, Zbignie-
wa Boczuła i Ryszarda Krze-
zowskiego, Jacka Cembrzyń-
skiego, Stanisława Podgajnego,
Mieczysława Lewczuka i Ro-

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

Wyróżniających się pilotów
należy m.in. wymienić ofice-
rów: Zbigniewa Kłosa, Zbignie-
wa Boczuła i Ryszarda Krze-
zowskiego, Jacka Cembrzyń-
skiego, Stanisława Podgajnego,
Mieczysława Lewczuka i Ro-

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

Wyróżniających się pilotów
należy m.in. wymienić ofice-
rów: Zbigniewa Kłosa, Zbignie-
wa Boczuła i Ryszarda Krze-
zowskiego, Jacka Cembrzyń-
skiego, Stanisława Podgajnego,
Mieczysława Lewczuka i Ro-

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

Wyróżniających się pilotów
należy m.in. wymienić ofice-
rów: Zbigniewa Kłosa, Zbignie-
wa Boczuła i Ryszarda Krze-
zowskiego, Jacka Cembrzyń-
skiego, Stanisława Podgajnego,
Mieczysława Lewczuka i Ro-

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

Wyróżniających się pilotów
należy m.in. wymienić ofice-
rów: Zbigniewa Kłosa, Zbignie-
wa Boczuła i Ryszarda Krze-
zowskiego, Jacka Cembrzyń-
skiego, Stanisława Podgajnego,
Mieczysława Lewczuka i Ro-

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

Wyróżniających się pilotów
należy m.in. wymienić ofice-
rów: Zbigniewa Kłosa, Zbignie-
wa Boczuła i Ryszarda Krze-
zowskiego, Jacka Cembrzyń-
skiego, Stanisława Podgajnego,
Mieczysława Lewczuka i Ro-

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

Wyróżniających się pilotów
należy m.in. wymienić ofice-
rów: Zbigniewa Kłosa, Zbignie-
wa Boczuła i Ryszarda Krze-
zowskiego, Jacka Cembrzyń-
skiego, Stanisława Podgajnego,
Mieczysława Lewczuka i Ro-

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

Wyróżniających się pilotów
należy m.in. wymienić ofice-
rów: Zbigniewa Kłosa, Zbignie-
wa Boczuła i Ryszarda Krze-
zowskiego, Jacka Cembrzyń-
skiego, Stanisława Podgajnego,
Mieczysława Lewczuka i Ro-

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

Wyróżniających się pilotów
należy m.in. wymienić ofice-
rów: Zbigniewa Kłosa, Zbignie-
wa Boczuła i Ryszarda Krze-
zowskiego, Jacka Cembrzyń-
skiego, Stanisława Podgajnego,
Mieczysława Lewczuka i Ro-

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

Wyróżniających się pilotów
należy m.in. wymienić ofice-
rów: Zbigniewa Kłosa, Zbignie-
wa Boczuła i Ryszarda Krze-
zowskiego, Jacka Cembrzyń-
skiego, Stanisława Podgajnego,
Mieczysława Lewczuka i Ro-

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

Wyróżniających się pilotów
należy m.in. wymienić ofice-
rów: Zbigniewa Kłosa, Zbignie-
wa Boczuła i Ryszarda Krze-
zowskiego, Jacka Cembrzyń-
skiego, Stanisława Podgajnego,
Mieczysława Lewczuka i Ro-

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

Wyróżniających się pilotów
należy m.in. wymienić ofice-
rów: Zbigniewa Kłosa, Zbignie-
wa Boczuła i Ryszarda Krze-
zowskiego, Jacka Cembrzyń-
skiego, Stanisława Podgajnego,
Mieczysława Lewczuka i Ro-

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

Wyróżniających się pilotów
należy m.in. wymienić ofice-
rów: Zbigniewa Kłosa, Zbignie-
wa Boczuła i Ryszarda Krze-
zowskiego, Jacka Cembrzyń-
skiego, Stanisława Podgajnego,
Mieczysława Lewczuka i Ro-

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

Wyróżniających się pilotów
należy m.in. wymienić ofice-
rów: Zbigniewa Kłosa, Zbignie-
wa Boczuła i Ryszarda Krze-
zowskiego, Jacka Cembrzyń-
skiego, Stanisława Podgajnego,
Mieczysława Lewczuka i Ro-

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

Wyróżniających się pilotów
należy m.in. wymienić ofice-
rów: Zbigniewa Kłosa, Zbignie-
wa Boczuła i Ryszarda Krze-
zowskiego, Jacka Cembrzyń-
skiego, Stanisława Podgajnego,
Mieczysława Lewczuka i Ro-

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
sław Napora i Zbigniew Bie-
rzycki.

mulda Podgórnego. Warto też
przypomnieć, że długoletnia służ-
ba w pułku legitymuje się ta-
cy oficerowie jak: Stanisław
Florezak, Zygmunt Piątek, Cze-
s

DODATEK „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO”
I WOJEWÓDZKIEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH
12 października 1973 roku



PRZYSIĘGA w Sielcach nad Oką — rok 1943.

12 PAŹDZIERNIKA — Dzień Wojska Polskiego — przywodzi nas pamięcią do pól bitewnych pod Lenino. Na ziemi radzieckiej bowiem sformowała się, a potem przeszła chrzest bojowy i Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki.

DZIEŃ TEN jest nie tylko przypomnieniem historycznego faktu wystąpienia regularnych oddziałów ludowych sił zbrojnych na froncie najważniejszej dla losów Polski i Europy — stanowią symbol o szczególnym znaczeniu. Z bitwą pod Lenino wiąże się nowy kształt opartych na przyjaźni i braterstwie broni na platformie wspólnej idei.

Pełną chwały drogę żołnierzy ludowej armii ku nowej Polsce wytyczyły dalekowzroczny program i dynamiczna działalność Polskiej Partii Robotniczej, która w walce o wyzwolenie społeczne i narodowe nawiązywała do chwalebnych, postępowych i rewolucyjnych tradycji narodu i oręcza polskiego.

BOJOWE SZTANDARY Ludowego Wojska Polskiego okrywała już przecież sława Cedyń, Głogowa, Psiego Pola i Grunwaldu. Oddziałów S. Czarnieckiego, T. Kościuszki, J. Bema, J. Dąbrowskiego, żołnierzy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Sława, zrodzona wszędzie tam, gdzie łączyła się walka o postęp społeczny i wolność narodów. Z honorem niesli swe bojowe sztandary żołnierze 1 i 2 Armii Wojska Polskiego, świadomi swej historycznej misji. U wrót kraju w lipcu 1944 r. nad Tanwią i Bugiem mężnie walczyli polscy artylerzyści wspierając swym ogniem wyzwolielską Armię Radziecką.

Wkrótce do umęczonego i zmniejszonego okupacją kraju otwiera nową kartę w historii ludowych sił zbrojnych.

Z połączenia ludowej partyzantki — Armii Ludowej i Polskiej Armii w ZSRB powstaje odrębne Ludowe Wojsko Polskie, powołane do

życia przez Krajową Radę Narodową.

Żołnierze 1 Armii WP walczyli o zwycięstwo przyczyniając się do wyzwolenia Warszawy, a następnie do wyzwolenia Łodzi. W tym czasie formują się nowe oddziały 2 Armii Wojska Polskiego.

Styczeń 1945 roku przynosi nowy etap wyzwolających walk. Żołnierzom polskim przypada w udziale wyzwolenie Warszawy.

W poszgu za hitlerowcami toczą boje pod Bydgoszczą, a następnie po przekroczeniu dawnej granicy w rejonie Złotowa niosąc wolność Ziemi Pomorskiej.

Tysiące ofiar wymaga przełamanie hitlerowskich fortyfikacji Wąlu Pomorskiego jego pozycji rygielnej, zdobycie Kołobrzegu i Kamienia Pomorskiego.

Dwunastego dnia walki uwiadczają żołnierzy polski i niemiecki. W obrotach wojennych, prowadzą tam, gdzie prawie przed tysiącem lat stoczone prawda zwycięstwa bitwy pod Cedynią. Stąd właśnie, spod Siekierki rusza w ostatnią zwycięską operację — operację berlińską. Biorą w niej udział już dwie armie. Walcą one na polach Brandenburskiej i Łużyckiej.

Kościuszkowcom przypada w udziale załamanie narodowych sztabów na gruzach Berlina.

Żołnierze 2 Armii WP niosą wolność bratniej Czechosłowacji.

W DNIU żołnierskiego święta zdajemy sobie sprawę, że zaśniedzą rolę w walce z hitler-

owskim najeźdźcą uwiecznionej ostatecznym zwycięstwem i powstaniem Ludowego Państwa Polskiego w sprawiedliwych granicach na Odrze, Nysie Łużyckiej i Bałtyku odegrała wszechstronna pomoc i poparcie ze strony Związku Radzieckiego. Nigdy nie zapomnimy, że w bojach z faszystowskim okupantem oddało swe życie na naszej ziemi sześćset tysięcy żołnierzy radzieckich oraz dzie-

siatki tysięcy partyzantów i żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego. Z krwi przez nich przełanej wyrosła nowa Ludowa Polska, o wolności której marzyli żołnierze polscy walczący na wszystkich frontach i partyzanckich szlakach, na morzu i w powietrzu, na wszystkich frontach drugiej wojny światowej.

Płk Zbigniew CZERNIAWSKI



ŻOŁNIERZE POLSCY idą do szturm pod Lenino. (CAF-arch.)

— Było to chyba z 10 na 11 października, gdy zajęliśmy drugą linię

— Rozpoczęło się przygotowanie artylerystyki. Po raz pierwszy widziałem wtedy jak strzelają „Kattusze”. Niebo było czerwone. Ruszyli

— Było to chyba z 10 na 11 października, gdy zajęliśmy drugą linię

— Rozpoczęło się przygotowanie artylerystyki. Po raz pierwszy widziałem wtedy jak strzelają „Kattusze”. Niebo było czerwone. Ruszyli

Ze wspomnień Alberta Żubryka

JOWIALNY PAN w kolarach przed 30 laty miał zaledwie 18 lat, gdy przeżył Toms i Nowosibirsk jechał wraz z wieloma jemu podobnymi do Sielca, do formującej się i Dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Potem był wwrzucenia na widok polskiej flagi, godła narodowego pieczołowicie ułożonego z płuczonej cegły. Wzruszenia, gdy nad obozem rozlegał się znajomy, i jakże polski hejnał z Wieży Mariackiej.

ALBERT ŻUBRYK, dziś dyrektor do spraw społeczno-wychowawczych Zarządu Wojewódzkiego LOK w Szczecinie, sekretarz ZW LOK, trafił do 5 kompanii, drugiego batalionu, 1 pułku piechoty dowodzonej przez ppur. Zwierzyńskiego. Było to ok. 20 maja 1943 r. Nie zagrażał tam długo miejsca. Rezolutnego i energicznego chłopca skierowano do pułkowej szkoły podoficerskiej już po 3-4 dniach. W połowie sierpnia odbyła się promocja i na naramiennikach młodego żołnierza znalazły się dwie belki — odznaka stopnia kaprala. Wrócił do swej kompanii obejmując dowództwo drużyny fizylierów. Służba była ciężka. Intensywne szkolenie, ćwiczenia i w końcu manewry. Wydiziała była sprawa na doju.

— WYRUSZYLIŚMY z Sielca 1 września — wspomina Albert Żubryk. — Początku jechaliśmy po ciemności, a

od Smoleńska ciągnęliśmy już na piechotę. Słyszeliśmy marszem ubezpieczonych najpierw w dzień, a gdy było już blisko nocą, w nocy, mskując się na każdym postoju, okopując i przygotowując do boju. W czasie przemarszu dywizji trwałoby jeszcze intensywne praktyczne szkolenie. Marsz był tym bardziej wciągający, że nie zawsze byliśmy syci. Jedną kolumna miała szczęście — hitlerowscy lotnicy jej nie ugrzylili. Inne kolumny były atakowane z powietrza.

— Było to chyba z 10 na 11 października, gdy zajęliśmy drugą linię

— Rozpoczęło się przygotowanie artylerystyki. Po raz pierwszy widziałem wtedy jak strzelają „Kattusze”. Niebo było czerwone. Ruszyli

— Było to chyba z 10 na 11 października, gdy zajęliśmy drugą linię

— Rozpoczęło się przygotowanie artylerystyki. Po raz pierwszy widziałem wtedy jak strzelają „Kattusze”. Niebo było czerwone. Ruszyli

— Było to chyba z 10 na 11 października, gdy zajęliśmy drugą linię

— Rozpoczęło się przygotowanie artylerystyki. Po raz pierwszy widziałem wtedy jak strzelają „Kattusze”. Niebo było czerwone. Ruszyli

— Było to chyba z 10 na 11 października, gdy zajęliśmy drugą linię

— Rozpoczęło się przygotowanie artylerystyki. Po raz pierwszy widziałem wtedy jak strzelają „Kattusze”. Niebo było czerwone. Ruszyli

— Było to chyba z 10 na 11 października, gdy zajęliśmy drugą linię

— Rozpoczęło się przygotowanie artylerystyki. Po raz pierwszy widziałem wtedy jak strzelają „Kattusze”. Niebo było czerwone. Ruszyli

— Było to chyba z 10 na 11 października, gdy zajęliśmy drugą linię

— Rozpoczęło się przygotowanie artylerystyki. Po raz pierwszy widziałem wtedy jak strzelają „Kattusze”. Niebo było czerwone. Ruszyli

— Było to chyba z 10 na 11 października, gdy zajęliśmy drugą linię

— Rozpoczęło się przygotowanie artylerystyki. Po raz pierwszy widziałem wtedy jak strzelają „Kattusze”. Niebo było czerwone. Ruszyli

— Było to chyba z 10 na 11 października, gdy zajęliśmy drugą linię

— Rozpoczęło się przygotowanie artylerystyki. Po raz pierwszy widziałem wtedy jak strzelają „Kattusze”. Niebo było czerwone. Ruszyli

— Było to chyba z 10 na 11 października, gdy zajęliśmy drugą linię

— Rozpoczęło się przygotowanie artylerystyki. Po raz pierwszy widziałem wtedy jak strzelają „Kattusze”. Niebo było czerwone. Ruszyli

— Było to chyba z 10 na 11 października, gdy zajęliśmy drugą linię

— Rozpoczęło się przygotowanie artylerystyki. Po raz pierwszy widziałem wtedy jak strzelają „Kattusze”. Niebo było czerwone. Ruszyli

— Było to chyba z 10 na 11 października, gdy zajęliśmy drugą linię

— Rozpoczęło się przygotowanie artylerystyki. Po raz pierwszy widziałem wtedy jak strzelają „Kattusze”. Niebo było czerwone. Ruszyli

— Było to chyba z 10 na 11 października, gdy zajęliśmy drugą linię

Najkrótsza droga do Ojczyzny



CZĘSTYMI GOŚCIMI Alberta Żubryka są uczniowie szczecińskich szkół. Na naszym zdjęciu: trwała rozmowa o wojennych przeżyciach Alberta Żubryka i jego obecnej pasji — pracy nad patriotycznym wychowaniem młodzieży. Wdzięcznymi słuchaczami są uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Szczecinie.

— Było to chyba z 10 na 11 października, gdy zajęliśmy drugą linię

— Rozpoczęło się przygotowanie artylerystyki. Po raz pierwszy widziałem wtedy jak strzelają „Kattusze”. Niebo było czerwone. Ruszyli

— Było to chyba z 10 na 11 października, gdy zajęliśmy drugą linię

— Rozpoczęło się przygotowanie artylerystyki. Po raz pierwszy widziałem wtedy jak strzelają „Kattusze”. Niebo było czerwone. Ruszyli

— Było to chyba z 10 na 11 października, gdy zajęliśmy drugą linię

— Rozpoczęło się przygotowanie artylerystyki. Po raz pierwszy widziałem wtedy jak strzelają „Kattusze”. Niebo było czerwone. Ruszyli

— Było to chyba z 10 na 11 października, gdy zajęliśmy drugą linię

— Rozpoczęło się przygotowanie artylerystyki. Po raz pierwszy widziałem wtedy jak strzelają „Kattusze”. Niebo było czerwone. Ruszyli

— Było to chyba z 10 na 11 października, gdy zajęliśmy drugą linię

— Rozpoczęło się przygotowanie artylerystyki. Po raz pierwszy widziałem wtedy jak strzelają „Kattusze”. Niebo było czerwone. Ruszyli

— Było to chyba z 10 na 11 października, gdy zajęliśmy drugą linię

— Rozpoczęło się przygotowanie artylerystyki. Po raz pierwszy widziałem wtedy jak strzelają „Kattusze”. Niebo było czerwone. Ruszyli

— Było to chyba z 10 na 11 października, gdy zajęliśmy drugą linię

PRZYSZŁA WIOSNA. Pamiętna wiosna 1943 roku. Po mroku ciężkiej walczyli, czasem talarzy i wygnania, przyszła wiosna nad Oką do sielskiego obrotu. Wczorajszemu talarzowi się żołnierzem polskiej armii — 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Domagali się polskiego wojska, chcieli walczyć u boku Armii Radzieckiej w oswojeniu Ojczyzny z hitlerowskiego najeźdźcą. Znalali cenę niedoli. Wiedzieli już teraz, że nie za wiedzą swojego wielkiego sojusznika, że braterstwo wykuwa się w boju, krwią i izałazem w obliczu wspólnego wroga.

Nastola lato. Lipcowy dzień 15. W rocznicę grunwaldzkiej wiktoryi przysięgali:

SKŁADAM uroczystą przysięgę ziemi polskiej, broczącej we krwi, narodowi polskiemu, umęczoneму w niemieckim jarzynie, że nie skłamał imienia Polaka, że wiernie będę służył Ojczyźnie.

...przysięgam dochować braterstwa broni sojusznicy Czerwonej Armii...

SPŁYŃEŁA październikowa noc. Kościuszkowcy po raz pierwszy w tej wojnie luzowali żołnierzy radzieckich. Pod osłoną ciemności zajmowali pierwszą linię. Tam z przodu był tylko wróg. Z lewego i prawego boku sojusznicy Armia Czerwona. Jak wielka spoczęła na nich odpowiedzialność. Następnego dnia, 12 października mieli pokazać światu jak bije się polski żołnierz. Mieli zadokumentować niezłomną wolę zwycięstwa, wolę i linię Polskiej Partii Robotniczej.

Poszli w krwawy bój. Poszli najkrótszą drogą do ojczyzny. Pod Lenino spełnił się sen o zwycięstwie, spełnił się sojuszek ze Związkiem Radzieckim wykuty stął i przypiętożony krwią w walce przeciw jednemu wrogowi Słowian.

Walczyli na Pradze, pod Henrykowem i Jablonką, na Półwiosnie, skład usiłowania udzielić pomocy walczącym w Warszawie.

W czasie walk na kierunku Między — Praga polowa linia telefonów na kpr. Żubryka była najdłuższą i najbardziej sprawna. Nij właśnie podlegli się dowódcy artylerii podlegli kierując ogniem naszych dział. Za ten wyczyn Albert Żubryk otrzymał Krzyż Walecznych.

Potem była ofensywa styczniowa: Toruń, Bydgoszcz, Wał Pomorski, Jastrowie, Podgaje, ciężkie boje o lotnisko w Mierosławie, gdzie ginie brat Alberta Żubryka, Święta Wielkanocne 1945 roku spędza Albert Żubryk w Reclawiu pod Wolnem, w Wolinie są jeszcze Niemcy. Szlak bojowy prowadzi go przez Myślibórz i Siekierki, gdzie bierze udział w forsowaniu Odry do Berlina. Tu walczy na ulicach miasta. Następnie jego jednostka zdążyła w kierunku Łaby. Dwa dni po ogłoszeniu kapitulacji Niemiec otrzymuje skierowanie do szpitala oficerów politycznych. Kończy ją w sierpniu i wraca z powrotem do 1 Praskiego pułku Piechoty, który stacjonuje w Białymstoku. W rok później ze względu na stan zdrowia zostaje zdemobilizowany.

Wielką go wir pracy społecznej. Pracuje w Obwodowym Urzędzie Informacji i Propagandy w Choszczynie, powiatowym Komitecie PPS i OMTUR w Wałcu, pełni tam potem funkcję przewodniczącego ZP ZMP. W latach 50 przenosi się do Szczecina, gdzie jest komendantem miejskim „Służba Polscy” a potem zastępcą komendanta brzozyd SP do spraw politycznych. Od 1955 roku działa w LPZ a potem LOK. Albert Żubryk posiada obok wspomnianego Krzyża Walecznych, liczne odznaczenia i medale polskie i radzieckie, podziękowania od naczelnego dowódcy Armii Radzieckiej Stalina, a także za swa pracę po wojnie Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi i brązowy medal „Za Zasługi dla Obrony Kraju”. (Wit)

Żołnierze naszego garnizonu
**W służbie Ojczyźnie
i Ziemi Szczecińskiej**

Rozmawiał:
EDWARD WITUSZYŃSKI

Pragne również podziękować licznym rzeszy dalczyli i członków organizacji, które przyczyniły się do realizacji tych za popularyzacji tradycji i obrępa polskiego i ludowej obronności. Chciałbym podziękować serdecznie wszystkim żołnierzom Szereu cińskiego, którzy walczyli o wolność, szkoleniu i służbie oraz obywatelską, zaangażowaną, godną żołnierza polskiego, postawę. Z okazji 30-lecia powstania Armii Krajowej, życzę gorąco, po polnie, wszystkim podziuraw kombatantów i rezerwistów, pracowników cywilnych i rodziny, którzy, które z pełną wyrozumiałością i poświęceniem do sprowadzenia naszej niełatwej służby.

Rozmawiał:
EDWARD WITUSZYŃSKI

GEN., URBANSKI: — Trudno
 1) przytaczać liczby młodych spe-
 cjalistów wykształconych w wojsku
 2) i rąkanych do gospodarki naró-
 dowej
 3) prezentują szeroki wachlarz zawo-
 dowy. Przygotowujemy zarówno
 operatorów ciekłego sprężu jak i
 4) 5) 6) 7) 8) 9) 10) 11) 12) 13) 14) 15) 16) 17) 18) 19) 20) 21) 22) 23) 24) 25) 26) 27) 28) 29) 30) 31) 32) 33) 34) 35) 36) 37) 38) 39) 40) 41) 42) 43) 44) 45) 46) 47) 48) 49) 50) 51) 52) 53) 54) 55) 56) 57) 58) 59) 60) 61) 62) 63) 64) 65) 66) 67) 68) 69) 70) 71) 72) 73) 74) 75) 76) 77) 78) 79) 80) 81) 82) 83) 84) 85) 86) 87) 88) 89) 90) 91) 92) 93) 94) 95) 96) 97) 98) 99) 100) 101) 102) 103) 104) 105) 106) 107) 108) 109) 110) 111) 112) 113) 114) 115) 116) 117) 118) 119) 120) 121) 122) 123) 124) 125) 126) 127) 128) 129) 130) 131) 132) 133) 134) 135) 136) 137) 138) 139) 140) 141) 142) 143) 144) 145) 146) 147) 148) 149) 150) 151) 152) 153) 154) 155) 156) 157) 158) 159) 160) 161) 162) 163) 164) 165) 166) 167) 168) 169) 170) 171) 172) 173) 174) 175) 176) 177) 178) 179) 180) 181) 182) 183) 184) 185) 186) 187) 188) 189) 190) 191) 192) 193) 194) 195) 196) 197) 198) 199) 200) 201) 202) 203) 204) 205) 206) 207) 208) 209) 210) 211) 212) 213) 214) 215) 216) 217) 218) 219) 220) 221) 222) 223) 224) 225) 226) 227) 228) 229) 230) 231) 232) 233) 234) 235) 236) 237) 238) 239) 240) 241) 242) 243) 244) 245) 246) 247) 248) 249) 250) 251) 252) 253) 254) 255) 256) 257) 258) 259) 260) 261) 262) 263) 264) 265) 266) 267) 268) 269) 270) 271) 272) 273) 274) 275) 276) 277) 278) 279) 280) 281) 282) 283) 284) 285) 286) 287) 288) 289) 290) 291) 292) 293) 294) 295) 296) 297) 298) 299) 300) 301) 302) 303) 304) 305) 306) 307) 308) 309) 310) 311) 312) 313) 314) 315) 316) 317) 318) 319) 320) 321) 322) 323) 324) 325) 326) 327) 328) 329) 330) 331) 332) 333) 334) 335) 336) 337) 338) 339) 340) 341) 342) 343) 344) 345) 346) 347) 348) 349) 350) 351) 352) 353) 354) 355) 356) 357) 358) 359) 360) 361) 362) 363) 364) 365) 366) 367) 368) 369) 370) 371) 372) 373) 374) 375) 376) 377) 378) 379) 380) 381) 382) 383) 384) 385) 386) 387) 388) 389) 390) 391) 392) 393) 394) 395) 396) 397) 398) 399) 400) 401) 402) 403) 404) 405) 406) 407) 408) 409) 410) 411) 412) 413) 414) 415) 416) 417) 418) 419) 420) 421) 422) 423) 424) 425) 426) 427) 428) 429) 430) 431) 432) 433) 434) 435) 436) 437) 438) 439) 440) 441) 442) 443) 444) 445) 446) 447) 448) 449) 450) 451) 452) 453) 454) 455) 456) 457) 458) 459) 460) 461) 462) 463) 464) 465) 466) 467) 468) 469) 470) 471) 472) 473) 474) 475) 476) 477) 478) 479) 480) 481) 482) 483) 484) 485) 486) 487) 488) 489) 490) 491) 492) 493) 494) 495) 496) 497) 498) 499) 500) 501) 502) 503) 504) 505) 506) 507) 508) 509) 510) 511) 512) 513) 514) 515) 516) 517) 518) 519) 520) 521) 522) 523) 524) 525) 526) 527) 528) 529) 530) 531) 532) 533) 534) 535) 536) 537) 538) 539) 540) 541) 542) 543) 544) 545) 546) 547) 548) 549) 550) 551) 552) 553) 554) 555) 556) 557) 558) 559) 560) 561) 562) 563) 564) 565) 566) 567) 568) 569) 570) 571) 572) 573) 574) 575) 576) 577) 578) 579) 580) 581) 582) 583) 584) 585) 586) 587) 588) 589) 590) 591) 592) 593) 594) 595) 596) 597) 598) 599) 600) 601) 602) 603) 604) 605) 606) 607) 608) 609) 610) 611) 612) 613) 614) 615) 616) 617) 618) 619) 620) 621) 622) 623) 624) 625) 626) 627) 628) 629) 630) 631) 632) 633) 634) 635) 636) 637) 638) 639) 640) 641) 642) 643) 644) 645) 646) 647) 648) 649) 650) 651) 652) 653) 654) 655) 656) 657) 658) 659) 660) 661) 662) 663) 664) 665) 666) 667) 668) 669) 670) 671) 672) 673) 674) 675) 676) 677) 678) 679) 680) 681) 682) 683) 684) 685) 686) 687) 688) 689) 690) 691) 692) 693) 694) 695) 696) 697) 698) 699) 700) 701) 702) 703) 704) 705) 706) 707) 708) 709) 710) 711) 712) 713) 714) 715) 716) 717) 718) 719) 720) 721) 722) 723) 724) 725) 726) 727) 728) 729) 730) 731) 732) 733) 734) 735) 736) 737) 738) 739) 740) 741) 742) 743) 744) 745) 746) 747) 748) 749) 750) 751) 752) 753) 754) 755) 756) 757) 758) 759) 760) 761) 762) 763) 764) 765) 766) 767) 768) 769) 770) 771) 772) 773) 774) 775) 776) 777) 778) 779) 780) 781) 782) 783) 784) 785) 786) 787) 788) 789) 790) 791) 792) 793) 794) 795) 796) 797) 798) 799) 800) 801) 802) 803) 804) 805) 806) 807) 808) 809) 810) 811) 812) 813) 814) 815) 816) 817)

Z Hiszpanii do Polski

...ciemu, już w następnym roku osiedlił się w Szczecinie. Wybrał dom przy ul. Traugutta, założył rodzinę. Po tylu latach mógł nareszcie spokojnie odłożyć karabin wójt. O reki pokojowe narzędzie pracy – topatę i kilof. Truchanul, szczeciński port, nie miał dla niego wiele, po kilku latach przenosił się do Łubieszki, pracując w wodziągach miejskich. Od 1957 r. jest na zasłużonej emeryturze. Za swoją nienaganną pracę otrzymał Krzyż Kawalerski. Jest członkiem ZBoWiE, ma wiele odznaczeń bojowych.

Do Szczecina trafił w kwietniu 1946 roku, pracował przez dwa lata w Szczecińskim Urzędzie Wojewódzkim, w sierpniu 1948 r. wstąpił w szeregi Milicji Obywatelskiej. W 1950 roku został przeniesiony do 10 Pułku Strzelców mundurunku już w stopniu kapitana rezerwy, przydzielony na zasłużoną emeryturę.

ZA SWĄ DŁUGOLETNIĄ SŁUŻBĘ I WALKĘ otrzymał następujące odznaczenia: **Medal 1000-lecia Państwa Polskiego**, **Odznaka Honorowa**, **Medal 10-lecia Odrodzenia Polski**, **Złoty Krzyż Zasługi**, **Krzyż Walecznych**, **srebrny i brązowy, medale: Zasłużony na Polu Chwały**, **za Udział w Walkach o Berlin**, **za Odre**, **za Białą**, **za Bałtyk**, **za Odrę**, **za Pomorskie**, **Medal 1000-lecia Państwa Polskiego**, **(4x)**



na losach Henry-
ka Kimbera. Po-
prostu ciągnął
służba Ojczyźnie
nie sprzyjała pla-
nom matrymo-
nialnym. Założył
rodzinę, gdy ja-
żartuje stuknęła
mu już „czter-
dziestka”. Ma 14-
letniego syna, a
mieszka w punk-
towcu przy pl.
Żołnierza. Wyso-
ko, z okien jego
mieszkania widać
roległą panoramę
miasta, o któ-
re walczył pod
Lenino. (A.S.)

